Nr. 173. Śmigiel, wtorek 1 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Okólnik

w przedmiocie podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne na obszarze Województwa Poznańskiego.

W myśl rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12. lipca r. b. Monitor Polski Nr. 166. z dnia 25. lipca 1922 r. opłaty określone w art. 5. rozporządzenia Ministra b. dzielnicy Pruskiej z dnia 7. maja 21. (Dz. Urz. M-wa b. dz. pr. Nr. 19) podwyższa się na paszporty na 6000 marek, za zezwolenie na wyjazd na 2000 mk.

Opłaty za wizy przewidziane w art. 8 i 9 wymienionego wyżej rozporządzenia z dnia 7 maja 21 r. podwyższa się na 2000 mk.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Powyższe przesyłam do wiadomości i zastosowania się.

Za Wojewodę: (—) (Mizgalski m. p.
W z. Naczel. Wydz. Bezp. Publ.

Za zgodność (—) Wagner
str. sekr. Wojew.

Śmigiel, dnia 31. VII. 1922 r.
Ogłosiłem!
Starosta, Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Jeszcze jeden premjer.

Warszawa, 30. lipca

Drugie z kolei posiedzenie Komisji Głównej w dniu wczorajszym rozpoczęło się o godz. 7.20 i trwało zaledwie parę minut.

P. Marszałek oznajmił, że otrzymał tylko co od p. Naczelnika Państwa pismo następujące:

„W odpowiedzi na pismo P. Marszałka z dnia 29 lipca b. r., zawiadamiające mnie o dzisiejszej uchwale Komisji Głównej, która uznając, iż misja utworzenia gabinetu przez p. Korfantego niedoprowadziła do rezultatu, zwraca się do mnie o podjęcie inicjatywy w sprawie tworzenia nowego Rządu, zawiadamiam P. Marszałka, że ze swej strony przedstawiam p. prof. dr. Juljana Ignacego Nowaka, Rektora Wszechnicy Jagiellońskiej, jako kandydata, na Prezydenta Ministrów.

P. Marjan Seyda: W konsekwencji deklaracji, złożonej dziś rano, oświadczam, iż Zw. L. N. ze względów zasadniczych i konstytucyjnych jest przeciwny tej kandydaturze.

Podobną deklarację złożył w imieniu klubu Ch. D. p. Czerniewski.

P. Rosset w imieniu Zjednoczenia Mieszczańskiego oświadcza, iż ponieważ dalsze przewlekanie przesilenia jest szkodliwe, klub opowiada się za kandydaturą profesora Nowaka, uzależniając swój stosunek do niego od jego programu.

P. Matakiewicz (Kat. Lud.) składa taką samą deklarację, uzależniając swój stosunek do nowego premjera również od składu Rządu.

Przystąpiono do głosowania.

Za kandydaturą dr. Nowaka oświadczyły się następujące kluby: P. S. L. (90), P. P. S. (34), N. P. R. (21), Wyzwolenie (24), P. S. L.-lewica (10), Zj. Miesz. (11), K. P. K. (16), Zj. Żydowskie (10), Klub Kat. Lud. (7), Rady Ludowe (5), Grupa Śliwińskiego (5), Zjednoczenie Niemieckie (7). Razem 240 głosów.

Przeciw kandydaturze oświadczyły się: Zw. L. N. (81), N. Zj. L. (45), N. Chrz. Str. Lud. (26), N. Chrz. Kl. Rob. (26). Niezależna grupa Rob. Nar. (6). Razem 184.

P. Marszałek: O rezultacie tym natychmiast zawiadomił p. Naczelnika Państwa.

Zaraz po posiedzeniu Komisji Głównej p. Marszałek Sejmu przesłał p. Naczelnikowi Państwa pismo następujące:

„Do Pana Naczelnika Państwa.

„Na pismo p. Naczelnika Państwa z dnia 29 lipca b. r. w sprawie kandydatury p. dr. Juljana Ignacego Nowaka na stanowisko Prezydenta Ministrów mam zaszczyt donieść, iż Komisja Główna Sejmu Ustawodawczego, na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, większością 240 przeciw 184 reprezentowanych głosów, wypowiedziała się za powyższą kandydaturą. Marszałek Sejmu, Trąmpczyński".

Po otrzymaniu pisma p. Marszałka Sejmu p. Naczelnik Państwa* przesłał p. Nowakowi pismo następujące:

„Do Pana Juljana Ignacego Nowaka, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Poruczam Panu misję utworzenia nowego gabinetu Ministrów. Naczelnik Państwa — J. Piłsudski".

W gabinecie p. Nowaka, prócz osoby samego Prezydenta Ministrów zajdą zmiany niewielkie, większość Ministrów z gabinetu p. Śliwińskiego w nim pozostanie. Z nowych kandydatur w kołach sejmowych wymieniają p. Chłamtacza na tekę oświaty, pp. Panka lub Dwornickiego na tekę sprawiedliwości. Zajdzie również prawdopodobnie zmiana na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych.

O jednostce z poczuciem godności osobistej.

Z powodu obecnego przesilenia państwowego w Polsce „Gazeta Warszawska" (nr. 202) zamieszcza poniższe uwagi, oparte na wspomnieniu historycznem, — nie-polskiem:

Obecne przesilenie rządowe i zatargi konstytucyjne z najwyższem przedstawicielem władzy wykonawczej, przypomniały nam dzieje Francji z czasów prezydentury marszałka Mac-Mahon'a.

Zwycięzca z pod Magenty i Solferino, jak wiadomo, był przeciwnikiem ustroju republikańskiego, co też narażało go na częste zatargi z parlamentem. W 1877, po utworzeniu reakcyjnego rządu ks. de Broglie i przeprowadzeniu nowych wyborów, które wszakże nie dały większości zwolennikom powrotu do monarchji, zatarg pomiędzy prezydentem Mac-Mahon'em a parlamentem doszedł do najwyższego napięcia. Poszło o ministra spraw wewnętrznych, którego marszałek zatrzymał na stanowisku, wbrew woli Zgromadzenia Narodowego. To zadecydowało o losie prezydenta Rzeczypospolitej ówczesnej. Podczas dyskusji w izbie nad tą sprawą, Gambetta wygłosił słynną mowę, którą zakończył temi lapidarnemi słowy:

„Pour un homme d'honneur, un maréchal de France, il n'y a qu'un choix: se soumettre ou se démettre". (Dla człowieka honoru, marszałka Francji, jedno jest tylko do wyboru: poddać się lub ustąpić).

Mac-Mahon, marszałek Francji, wsławiony w licznych bitwach, człowiek honoru — jak wiadomo, ustąpił, złożył władzę i zamieszkał w swojej posiadłości na wsi, gdzie napisał między innemi książkę p. n. „Armja Wersalska" itp.

Tak postępują jednostki, mające poczucie godności osobistej a przytem posłuszne prawom swego narodu.

Podział mandatów.

Ustalenie wyników głosowania przeprowadzają w poszczególnych obwodach Obwodowe Komisje Wyborcze, obliczając liczbę głosów, oddanych na poszczególne listy kandydatów.

Szczegółowy protokół obliczenia głosów, przeprowadzonego w Obw. Kom. Wyborczej, zostaje niezwłocznie przesłany do odnośnej Okręgowej Komisji Wyborczej, która najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu zbiera się na posiedzenie celem ustalenia wyników głosowania w okręgu, obliczając liczbę głosów oddanych łącznie we wszystkich obwodach na poszczególne listy kandydatów, poczem przystępuje do podziału mandatów t. zw. systemem d'Hondt'a, którego istotę wyjaśnimy na następującym przykładzie.

Przypuśćmy, że w jakimś sześciomandatowym okręgu zgłoszone były cztery listy kandydatów, oznaczone kolejno numerami: 1, 2, 3, 4. Przypuśćmy dalej, że na listę Nr. 1 padło ogółem w okręgu ważnych głosów — 79,248, na listę Nr. 2 — 54,160, na listę Nr. 3 — 29,100, na listę Nr. 4 — 12,110. Wypisuje się więc kolejno powyższe liczby w szeregu, a następnie dzieli się je przez 1, 2, 3 i t. d., a więc

dzieli się	Nr. 1 79.248	Nr. 2 54.160	Nr. 3 29.100	Nr. 4 12.110
przez	i l o	r a	z y	
1	79.248	54.160	29.100	12.110
2	39.624	27.080	14.550	6.055
3	26.416	18.053	9.700	4.037
4	19.812	13.540	7.275	3.027

Następnie wypisuje się sześć (tyle bowiem jest do podziału mandatów) najwyższych ilorazów, a więc: 79,248, 54,160, 39,624, 29,100, 27,080 i 26,416. Ilorazy: pierwszy, trzeci i szósty wzięte są z rubryki listy Nr. 1, a więc na tę listę przypada 3 mandaty, według kolejności zgłoszonych na liście kandydatów. Ilorazy: drugi i piąty wzięte są z rubrykami listy Nr. 2, a więc na tę listę przypadają 2 mandaty. Iloraz czwarty wzięty jest z rubrykami listy Nr. 3, a więc na tę listę przypada jeden mandat. Na listę Nr. 4 nie przypada żaden mandat, a zebrane przez nią głosy w pokaźnej liczbie 12,110 przepadają bezpowrotnie. W myśl niektórych projektów, forytowanych w Sejmie przez stronnictwa drobne, resztki te właśnie miały być dla z całego obszaru Państwa komulowane na listach państwowych, ale ostatnia ta koncepcja podziału mandatów z list państwowych się nie utrzymała.

Natomiast ordynacja wyborcza przewiduje, że podział 72 mandatów z list państwowych, z których korzystać mogą jedynie te grupy lub stronnictwa, które z list okręgowych przeprowadziły posłów przynajmniej w 6 okręgach wyborczych, odbywa się w ten sposób, że sumuje się liczby mandatów, uzyskanych w okręgach przez poszczególne grupy lub stronnictwa i dzieli się w stosunku do nich liczbę 72 mandatów państwowych tymże samym systemem d'Hondt'a. Wyjaśnimy i to na przykładzie.

Przypuśćmy, że przynajmniej w sześciu okręgach wyborczych przeprowadziły posłów następujące stronnictwa (podajemy nazwy fikcyjne): stronnictwo narodowe, które uzyskało ogółem we wszystkich okręgach wyborczych — 140 mandatów, stronnictwo chrześcijańskie — 90 mandatów, stronnictwo ludowe — 60 mandatów, stronnictwo demokratyczne — 42 mandaty, stronnictwo robotnicze — 40 mandatów. Podział 72 mandatów państwowych, przeprowadzamy więc, jak powyżej.

dzieli się	140	90	60	42	40
przez		i l o	r a	z y	
1	140	90	60	42	40
2	70	45	30	21	20
3	47	30	20	14	13
4	35	23	15	11	10
5	28	18	12	8	8

i tak dalej dzieli się przez 6, 7, 8, aż będzie ilorazów przeszło 72, bo tyle jest mandatów do podziału. Potem wypisuje się w kolejności 72 najwyższe ilorazy i przydziela się mandaty poszczególnym listom państwowym według kolejności nazwiska w zależności od liczby najwyższych ilorazów, jaka przypadła na rubryki poszczególnych list.

Kolejnictwo.

Jedną z tych nielicznych, niestety, dziedzin naszego życia państwowego, które wykazują stały i nieprzerwany rozwój, rzucający się w oczy każdego bezstronnego obserwatora naszych stosunków, jest kolejnictwo. Mimo niesłychanie trudnych warunków, w jakich powstało ono do życia, mimo, zdawało się, nieprzezwyciężonych wprost przeszkód, z jakimi wypadło mu od pierwszej chwili walczyć, podniosło się już obecnie kolejnictwo polskie na poziom, który sprawia zaszczyt kierownikom naszej administracji kolejowej i wszystkim pracownikom kolejowym, od najwyższego do najniższego, wykazując wysokie zalety organizacyjne i twórcze, jakie tkwią w naszym Narodzie. Pozwala to z otuchą patrzeć w przyszłość Państwa Polskiego, która zależna jest w pierwszym rzędzie od rozwoju gospodarczego Polski. Kolejnictwo stanie się niezawodnie jednym z jego podstawowych czynników.

Pocieszającym objawem jest fakt, że także czynniki zagraniczne doceniają postępy naszego kolejnictwa, dając temu zapatrywaniu niejednokrotnie wymowny wyraz. Ostatnio mamy do zanotowania opinję pułkownika Barbera, naczelnika doradczej misji amerykańskiej przy ministerstwie kolei żelaznych, który w wywiadzie z współpracownikiem Ajencji Wschodniej powiedział, co następuje:

„Koleje polskie, ten czynnik tak ważny w życiu ekonomicznem kraju, zostały obecnie doprowadzone do stanu zadawalającego, chociaż jeszcze wiele pozostaje do roboty. Przedewszystkiem bacznej uwagi wymaga dział mechaniczny, lecz rezultaty osiągnięte w kolejnictwie pozwalają sądzić, iż to wszystko dą

się pomyślnie urzeczywistość. Wielką zaletą obecnego kolejnictwa jest sprawne działanie administracji. Dalsze polepszenie stosunków w kolejnictwie zależy od poprawy finansów polskich jak również od współdziałania wszystkich ministerstw. Jedną z najważniejszych spraw jest budowa nowych linji drugorzędnych oraz zwiększenie zdolności przewozowej linji pierwszorzędnych przez powiększenie taboru i t. p. Wszystkie te ulepszenia pozwolą Polsce stworzyć doskonały system przewozowy. Trzeba jednak, aby temi sprawami zajęto się gorliwie niż dotychczas."

Istotnie, mimo to, że wiele już zostało zrobione, jeszcze więcej pozostaje do zrobienia. Niema potrzeby dodawać, jak fatalnie wpływa i na dalszy rozwój naszego kolejnictwa wlokące się od ośmiu prawie tygodni przesilenie rządowe. A szkoda przecież każdego straconego dnia, który nas nie zbliża do rozwiązania tego kapitalnego i podstawowego w chwili obecnej zagadnienia naszego kolejnictwa, jakiem jest zagadnienie możliwego wyrównania jego olbrzymiego niedoboru budżetowego. Od szczęśliwego rozwiązania tej sprawy zależy niewątpliwie i dalszy organizacyjno-techniczny rozwój naszego kolejnictwa.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Piotra w okow.
Jutro: MB. Anielskiej
Wschód słońca 4,40, zachód 19,24.
Długość dnia 15,44. Ubyło 2,07.

Zebranie Tow. Kresów Zachodnich Koła śmigielskiego odbędzie się w czwartek dnia 3 sierpnia w Strzelnicy o godz. ½5 popołudniu, na które o jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Cyganie w powiecie śmigielskim. Od kilku dni przebywają w naszym powiecie cyganie, którzy korzystając ze sposobności, że gospodarze zajęci są obecnie pracą na polach — okradają ich domy, gdyż te nie są należycie strzeżone. Ostatni taki wypadek zaszedł w Buczu i innych miejscowościach i dlatego należy baczniejszą na tę bandę zwrócić uwagę.

Dyrekcja Pow. kolejek śmigielskich komunikuje nam, że od 1 sierpnia podwyższa taryfę towarową i osobową od 50—100 proc.

Olbrzymia kradzież. W nocy z dnia 27 na 28 bm. niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się za pomocą mechanicznych przyrządów złodziejskich do pałacu właściciela majętności Boguszyn i zabrali ze sobą wielką ilość srebrnego nakrycia stołowego. Wszystkie przedmioty srebrne zaopatrzone były w monogramy. Sprawcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów. Posterunek Policji Państwowej w Śmiglu ostrzega przed kupnem skradzionych srebrnych przedmiotów i wzywa każdego ktobykolwiek wiedział coś w tej sprawie, aby się zgłosił do wyż wymienionego urzędu.

Zrośnięte siostry. Niedawno temu zmarły siostry Blaszek w Czechach, które zrośnięte biodrami dożyły sędziwego wieku, a nawet jedna z nich wydała zdrowo na świat córeczkę. Obecnie mamy znów nowe siostry sjamskie. Oto w Kniazpolu pod Dobromilem pani Jadwiga Stockowa, żona palacza w kopalni nafty, powiła dwie zdrowe córeczki, które jednak są ze sobą zrośnięte. Budowa dzieci jest zupełnie normalna, a siostrzyczki zrośnięte są z sobą na niewielkiej przestrzeni, mianowicie w kościach krzyżowych plecami do plec. Mimo, że są to pierworodne dzieci pani Stockowej, młoda matka czuje się zupełnie dobrze, a dzieci również zdrowo się chowają, onegdaj zaś ochrzczone zostały przez ks. Wolanina, z Dobromila. Nowe siostry sjamskie budzą ogólną sensację w okolicy i są podziwiane przez licznych ciekawskich.

Nawozy sztuczne. Polska, jako kraj rolniczy, zniewolona jest sprowadzać z zagranicy nawozy sztuczne. Ziemie nasze przy racjonalnej polityce nawozowej mogą znacznie zwiększyć swą wydajność i przyczynić się w ten sposób do poprawienia naszego bilansu handlowego.

Przed wojną 3 dzielnice Polski zużywały 120,000 wagonów nawozów sztucznych, przyczem, najwięcej zużywano nawozów sztucznych w Poznańskiem i na Pomorzu (78,211 wagonów.)

Zużycie nawozów sztucznych wynosiło zaś w r. 1918 — 950 wagonów, w r. 1920—3.600 wag., w r. 1921—9,900 wag., w pierwszej zaś połowie r. b. 4,500 wagonów, czyli naogół zużycie nawozów jest b. nieznaczne.

Ażeby zapewnić większą ilość nawozów należałoby doprowadzić fabryki superfosfatów w kraju do stanu produkcyjnego, co wymagałoby jednak nakładu ca. 30 miljardów mk. Obecnie uruchomienie fabryk dla braku środków odbywa się w tempie powolnym.

Wiercenia naftowe i poszukiwania za srebrem. W zeszłym tygodniu bawiło w Kołomyi kilku Anglików z Londynu między innymi dyrektorowie Tow. naftowego „The Fastern Oil Company Limited" pp. dr. Marden i Hunne.

Towarzystwo to, mające tereny własne i wydzierżawione w Luczy, Berezowie Niżnym i Słobodzie Rungórskiej zamierza jesienią przystąpić do intensywnego wiercenia za ropą trzema rygami.

Wiadomość niniejsza poruszy niezawodnie nasze koła naftowe. Dotychczas tylko Słoboda Rungórska, Kosmacz i Bitków, a ostatnio także Dobrotów koło Delatyna były eksploatowane i to przez kapitał przeważnie zagraniczny.

Powyższe Towarzystwo zamierza też przystąpić do poszukiwania za srebrem i odnowić starą kopalnię srebra w Czywczynie koło Żabiego (powiat Kosowski), która istniała jeszcze za czasów Polski przedrozbiorowej.

Dziwne żądanie. Redakcja „Słowa Polskiego" otrzymała z Prezydjum Dyrekcji policji lwowskiej pismo następującej treści:

Ponieważ artykuły „Słowa Polskiego" przekraczają miarę dozwolonej krytyki i wywierają nadzwyczaj ujemny wpływ na ogół społeczeństwa, Prezydjum Dyrekcji policji ostrzega, że byłoby zmuszone, na wypadek postępowania pisma nadal po tej samej drodze, zastosować ostrzejsze środki przewidziane w ustawie.

Prośba w sprawie zaginionego. Szereg. 14. komp. 167 p. p. Jan Nowak, urodzony 13. 4. 1884 w Wielowsi pow. Mogilno, zamieszkały w Dobrzycach, pow. Krotoszyn, został ranny 9. 7. 1920 i odesłany do szpitala wojskowego w Częstochowie, skąd po wyleczeniu wypisany został 26. 7. 1920 do swego oddziału. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wobec likwidacji pułku 167 p. p. w książce ewidencyjnej pułku nie jest uwidocznione, co się z nim stało. Kolegów Jana Nowaka uprasza się o wiadomość listowną (niefrankowaną) do ks. prob. w Dobrzycy, pow. Krotoszyn, Wielkopolska. Inne gazety proszę o powtórzenie niniejszej prośby.

Dziwny obchód. Według komunikatu obchodu mającego się odbyć w dniu 6 sierpnia, przyjazd Naczelnika Państwa do Krakowa nastąpi dnia 5 sierpnia. W dniu tym Naczelnik Państwa weźmie udział w uroczystościach rocznicy wymarszu pierwszych kadr legjonowych w pole.

Telegramy.

Miljonówka.

Warszawa, 29. 7. Dziś wylosowano numer 1811095.

Przeciw zohydzaniu języka polskiego.

Warszawa, 29. 7. (A. W.) Klub Ch. D. wniósł interpelację w sprawie afiszów futurystycznych w języku futurystycznym, który według słów interpelantów jest najokropniejszym zepsuciem języka polskiego. Ponieważ istnieje przepis, który dozwala na rozwieszanie afiszów zawierających obok innego tekstu tekst polski a język futurystyczny nie został uznany za polski, klub zapytuje Ministra Spraw Wewnętrznych, jakie środki zamierza przedsięwziąć celem niedozwolenia na podobnego rodzaju publiczne zohydzanie języka polskiego.

Gwałty niemieckie nie ustają.

Katowice, 28. 7. (A. W.) Do urzędu wojewódzkiego i do p. Calondera napływa codziennie po kilkadziesiąt protokułów w sprawie gwałtów, dokonywanych na ludności polskiej w niemieckiej części G. Śląska. Dziś napłynęło 102 protokołów z powiatów strzeleckiego, zabrskiego, gliwickiego, opolskiego i po części oleskiego. Protokoły te stwierdzają, że terror niemiecki zmniejsza się bardzo nieznacznie i to w niewielu miejscowościach. Gwałty dokonywane są albo w obecności policji i reichswehry albo z ich czynnym udziałem. Bandy orgeszu napadają na zagrody polskie, w wielu wypadkach zabijają właścicieli Polaków i poddają ich torturom.

Dokoła oszustw ks. Ulitzki.

Katowice, 28. 7. (A. W.) Posłowie niemieccy z G. Śląska, mianowicie p. Goebel, dyrektor sądu krajowego w Opolu, dr. Neumann oraz p. Feldhaus zażądali, aby p. Erhard oraz p. ks. Ulitzka wyrachowali się z 300 miljonów marek niemieckich, otrzymanych od rządu niemieckiego na plebiscyt. Istnieje przekonanie, że rachunek ten nie będzie zdany, gdyż pp. Erhard i ks. Ulitzka na życzenie rządu niemieckiego przeprowadzili również akcję, celem wyrzeczenia się autonomji przez niemiecką część Górnego Śląska.

Nowe pociągi z Krakowa do Poznania.

Kraków, 30. 7. (Pat.) Krakowska dyrekcja kolejowa zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia uruchomione będą prócz pociągów pospiesznych nr. 409 i 410 z Krakowa do Poznania także jedna para pociągów osobowych z Krakowa do Poznania i z powrotem, które przechodzić będą przez Katowice, Lubliniec, Kluczbork na niemieckim G. Śląsku. Odjazd z Krakowa o godzinie 10.35, przyjazd do Poznania o godz. 22.10, odjazd z Poznania o godz. 8.35, przyjazd do Krakowa o godz. 20.20.

Rozporządzenie nowych szykan!

Gdańsk, 29. 7. Senat gdański wydał rozporządzenie, mające obowiązywać od 1 września. Mocą tegoż rozporządzenia zakazuje się noszenia mundurów obywatelom państw „obcych" w obszarze W. Miasta. Z pod rozporządzenia wyjęci są konsulowie, przedstawiciele wojska niemieckiego, przebywający w Gdańsku stosownie do umowy transitowej z dnia 21 kwietnia 1921 r., członkowie zgłoszonych transportów wojskowych i okrętów wojennych, przebywających w Gdańsku za zezwoleniem Senatu, polscy urzędnicy celni oraz urzędnicy kolejowi polscy i niemieccy. Senat może poczynić wyjątki w poszczególnych wypadkach.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 30. 7. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 9.81—9.84, przekazy na Warszawę 9.78 i pół do 9.81 i pół, na Poznań 9.73 i pół do 9.76 i pół. Dolary 600.39—601.61. Londyn 266230 do 266770. Amsterdam 233516—233—233984. Paryż 4965 do 4975.

Gdańsk, 29. 7. (Pat.) Dzisiejsza giełda stała pod znakiem gwałtownej zniżki walut zagranicznych. Marka polska nie brała udziału w tej zwyżce ze względu, jak zaznaczają tutejsze dzienniki, na istniejące jeszcze w Polsce przesilenie rządowe.

Ekskomunika

Praga, 29. 7. (Pat. Rad.) Gazeta ordynarjatu biskupiego w Budziejowicach ogłasza ekskomunikę ks. Jana Romera z powodu zawarcia przez niego małżeństwa.

Demonstracje antimilitarne w Berlinie.

Berlin, 30. 7. (A. W.) Demonstracje, które się odbyły dziś w południe w berlińskim Lustgartenie pod hasłem „precz z wojną" widocznie niewielkie wzbudziły sympatje, gdyż liczba uczestników była nader mała, zwłaszcza jeśli się je porówna z manifestacjami po zamordowaniu Rathenau'a i pod hasłem zagrożenia republiki. Ujawnił się w każdym razie fakt, że organizacje antimilitarne liczebnie przedstawiają siłę bardzo drobną, zaś związki socjalistyczne jakoby nie kładły wielkiego nacisku na hasła przeciwwojenne. Ujawiły się również dążenia z przed lat 8.

Berlin, 30. 7. (Pat.) Z okazji 8 rocznicy wybuchu wojny odbyła się manifestacja przeciwko wojnie pod hasłem „Precz z wojną". Manifestacja podobna odbyła się w 250 innych miastach. W Berlinie wzięło udział zaledwie 10 tysięcy osób.

Socjalista w Kwirynale.

Rzym, 30. 7. (A. W.) W przesileniu nastąpił poważny zwrot, którego powodem była audjencja p. Turattiego u króla. Pierwszy raz w historji socjalizmu włoskiego zdarzył się wypadek, że poseł socjalistyczny zjawił się na audjencji w Kwirynale. Poseł Turattu, przywódca socjalistów, konferował w sobotę z królem włoskim w sprawie obecnej sytuacji. Przypuszczają, że socjaliści obsadzą niektóre teki ministerjalne.

Stan wojenny grecko-turecki.

Londyn, 30. 7. (Pat. Havas.) Rząd angielski w odpowiedzi na protest rządu sowjeckiego przeciw operacjom morskim w Grecji oświadcza, że operacje te są usprawiedliwione istnieniem stanu wojennego między Grecją a Turcją. Pozatem zaznacza odpowiedź, że przez Dardanele już w 1914 roku przepłynęły niemieckie okręty wojenne Goeben i Breslau, gwałcące neutralność cieśniny.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.